Lubię to: www.facebook.pl/jazdamiejska facebook

JAZDA MIEJSKA

regionalny dodatek motoryzacyjny

PREMIERY

W maju zadebiutuje Peugeot 208. „Mały lew" powstał przy współpracy z polskim projektantem. Dostępny będzie jako 3- i 5-drzwiowy hatchback. Ceny zaczynają się od kwoty 39.900 zł. Więcej str. 45

Uzależniony od driftu

Rozmowa z Dawidem Karkosikiem, toruńskim drifterem, zwycięzcą SSSuper Drift Cup 2011

Fot. Łukasz Żuchowski

MODELE RC. X Rajd Kopernika

Mały Dakar szczęśliwy dla „Sybila"

5. ZLOT MERCEDESA W TORUNIU

„Gwiazdy" zabłysną nad Toruniem

TESTY: TOYOTA AYGO / YARIS ■ NISSAN JUKE ■ PEUGEOT 208 ■ JEEP WRANGLER **PORADY** SPA DLA TWOJEGO AUTA

Fot. Michał Jasiński

Majówka z beemkami i drifterami

Wyścigi na ¼ mili, drift taxi, pokazy mocy, sexi myjnia i sporo nowości. Imprezie BMW M-Power Club w tym roku towarzyszy też pierwsza runda zawodów Drift Open 2012. Zlotowicze włączą się także w Motoserce.

- To już nasza piętnasta Majówka i piętnaste urodziny klubu – podkreśla Przemysław Stanikowski, prezes BMW M-Power Club. – W związku z tym chcieliśmy, aby tegoroczna impreza miała naprawdę szczególny charakter i została na długo zapamiętana.

Toruńskie stowarzyszenie było pierwszym formalnie zarejestrowanym w Polsce klubem skupiającym fanów BMW. Torunianie organizując swoje pierwsze zloty, należeli do pionierów, tych którzy przecierali szlaki. Na inauguracyjny w 1997 roku przyjechało kilkadziesiąt aut. Obecnie przyjeżdża ich kilkadziesiąt… raz więcej niż wówczas. Przemysław Stanikowski doskonale pamięta początki. W końcu należał do wąskiego grona pomysłodawców i współzałożycieli klubu.

W piętnastoletniej historii toruńskich spotkań zapisały się niezwykłe wydarzenia i pojazdy. Na część zlotów w Toruniu powstał nawet hip-hopowy utwór. Pięć-sześć lat temu fani BMW i torunianie mogli oglądać maszyny, których próżno szukać na ulicach. Na zlotach gościły m.in. potężne, budzące respekt amerykańskie monster trucki i przygotowane w Norwegii auto do wyścigów równoległych na ¼ mili w klasie drag o mocy, bagatela, 1200 KM!

Jazda bokiem do przodu

Od 2010 roku uczestnicy i widzowie mogą podziwiać popisy drifterów, czyli specjalistów od jazdy w kontrolowanym poślizgu. W tym roku aut ślizgających się w łukach toruńskiego toru przy ul. Bielańskiej jest szczególnie wiele, gdyż Majówce z BMW towarzyszy pierwsza runda prestiżowego cyklu Drift Open. Są to zawody rangi driftingowego pucharu Polski, więc w Toruniu zameldowało się grono naprawdę dobrych zawodników. Wśród nich nie brakuje nawet drifterów ze ścisłej krajowej czołówki. Kwalifikacje do TOP32 odbyły się w piątek 04. maja. Sobota, dzień Majówki, to dzień finałów DO.

W trakcie imprezy zaplanowano bloki drift taxi, podczas których praktycznie każdy za stosunkowo niewielką opłatą może zasiąść na prawym fotelu driftowozu i poczuć emocje, wiążące się z jazdą „bokiem do przodu".

Na Majówce z BMW odbywają się „pokazy mocy", nazywane potocznie paleniem gumy, konkursy na najbardziej multimedialne auto zlotu, najstarsze auto zlotu i szereg innych.

- To tradycyjne punkty programu, które wpisały się w historię organizowanych przez nas zlotów – podkreśla prezes Stanikowski. – Jesteśmy wierni tradycji, wiemy, czego oczekują od nas ludzie przyjeżdżający do Torunia z dosłownie całej Polski, chcemy, żeby dobrze się tu bawili, dlatego pewnych rzeczy po prostu nie może zabraknąć.

Wieczorną porą nie zabraknie tradycyjnej atrakcji przeznaczonej wyłącznie dla dorosłych uczestników i widzów. Mowa oczywiście o sexi myjni, która toruńskim zlotom towarzyszy od lat.

Tegoroczny zlot ma jubileuszowy charakter, tak więc urodzinowych akcentów na nim również nie zabraknie, m.in. słodkiej niespodzianki.

Oddadzą krew dla potrzebujących

Majówka poza Drift Open w tym roku łączy się też poniekąd z ogólnopolską akcją Motoserce. Kluby motocyklowe w całej Polsce od kwietnia organizują zbiórki krwi. Toruńscy motocykliści oddają krew dokładnie w dniu Majówki z BMW, w sobotę 05. maja i to w pobliżu MotoParku, na którym będzie odbywał się zlot, a ściślej przy centrum handlowym Plaza. BMW M-Power Club dla pierwszych dziesięciu osób, które podzielą się w tym miejscu życiodajnym płynem, ufundował wejściówki na Majówkę. Co ciekawe, dla zlotowiczów obecnych na byłym torze rallycrossowym, którzy chcieliby wesprzeć ideę Motoserca, przygotowano trzy motocykle, które niczym taksówki dowiozą ich pod Plazę na ulicę Broniewskiego. Około godz. 17 odbędzie się losowanie nagród dla krwiodawców.

Fot. Michał Jasiński

Nowy klub, nowy zlot

W Toruniu powstało nowe stowarzyszenie zrzeszające miłośników BMW. Dzięki temu i tak duża liczba toruńskich imprez motoryzacyjnych, jeszcze bardziej się zwiększy.

BMW Klub Toruń ma swoją siedzibę na Motoarenie. Obecnie liczy dwudziestu członków – posiadaczy aut i motocykli. W grupie są zarówno nowicjusze, jak i osoby, które mają spore doświadczenie organizacyjne w zakresie klubowej działalności i organizacji imprez samochodowych. Po raz pierwszy mogliśmy się o tym przekonać w ostatnią niedzielę kwietnia. Torunianie zorganizowali swoją pierwszą dużą imprezę, na którą zjechały się beemki z wielu zakątków Polski. Piknik z BMW Klub Toruń odbył się na płycie lotniska Aeroklubu Pomorskiego. Miejsce to pozwoliło przeprowadzić zawody w wyścigach równoległych na pełnym dystansie ¼ mili. Chętnych do sprintu na betonowej bieżni bynajmniej nie brakowało. Do walki o tytuł najszybszego auta, u boku podrasowanych „piątek" czy „trójek", stanęły również seryjne i bardziej rodzinne wersje BMW. Przed wjazdem na pas startowy, na którym rozgrywano wyścigi, ustawiono mobilną hamownię, gdzie każdy mógł sprawdzić moc swojego auta i ocenić, czy warto ustawić się w kolejce do udziału w wyścigu.

Klub wyraźnie odcina się od negatywnego, krzywdzącego ich zdaniem stereotypu, który przylgnął do kierowców beemek. Szefostwo stowarzyszenia otwarcie mówi, że zależy im na prawdziwych pasjonatach, miłośnikach marki, a nie osobach kupujących BMW choćby dla szpanu.

- Pragniemy krzewić wśród ludzi wiedzę i kulturę motoryzacyjną – podkreślają członkowie klubu. – Chcemy też działać na rzecz podnoszenia bezpieczeństwa na drogach. Za zadanie stawiamy sobie także pomoc miłośnikom marki w zakresie kupna i eksploatacji tych pojazdów.

Piknik był imprezą o charakterze integracyjno-rodzinnym. Próżno było na nim szukać, potocznie kojarzących się ze zlotami BMW, tzw. pokazów mocy, czyli klasycznego palenia gumy. Organizatorzy zadbali za to m.in. o wspominane wyścigi na ćwierć mili, dmuchane zamki i zjeżdżalnie dla dzieci, kule do zorbingu, stanowiska diagnostyczne dla BMW, pomiary mocy na hamowni podwoziowej, występy artystyczne i stoiska z małą gastronomią.

Więcej o klubie i pikniku na stronie www.bmwklubtorun.pl.

SKUP ZŁOTA i SREBRA
GWARANTUJEMY NAJWYŻSZE CENY !
WYMIANA STAREJ BIŻUTERII
NA NOWE WYROBY !
UWAGA ! KAŻDY KTO SPRZEDA
LUB WYMIENI ZŁOTO OTRZYMA
W PREZENCIE BON GOTÓWKOWY
o WARTOŚCI 300zł !!!
JUBILER ELIZA NA STARÓWCE
TORUŃ, ul. CHEŁMIŃSKA 2
Tel. 56 622-36-61
OMEGA
TORUŃ, ul. SZOSA CHEŁMIŃSKA 90
Tel. 661-964-894
reklama

Ostre upalanie na toruńskiej patelni

Fot. Michał Jasiński

Specjaliści od jazdy „bokiem do przodu" po raz kolejny walczą na torze MotoPark. W Grodzie Kopernika w piątek 04. maja znowu zameldowali się uczestnicy serii Drift Open.

Zawody mają rangę driftingowego pucharu Polski. Sobota to dzień finałów. 32 zawodników (TOP32) wyłonionych z piątkowych kwalifikacji staje do walki o trofea i punkty pierwszej tegorocznej rundy cyklu.

Również przed rokiem inauguracja sezonu Drift Open odbyła się właśnie na torze przy ulicy Bielańskiej 66 w Toruniu. Wówczas drifterzy walczyli w czerwcu. Obecnie cykl rusza już w maju. Pierwsza runda tym razem połączona jest z największym krajowym zlotem fanów aut rodem z Bawarii, czyli tradycyjną Majówką z BMW.

Drifting to stosunkowo nowa, lecz w błyskawicznym tempie zyskująca w Polsce na popularności, widowiskowa dyscyplina sportu samochodowego. O fanach tego typu jazdy żartobliwie mawia się, że są to ludzie mający na bocznych szybach więcej pozabijanych much niż na przedniej. Najogólniej rzecz biorąc jest to jazda w kontrolowanym poślizgu. Oceniana jest zwłaszcza technika, poziom wyłamania pojazdów w łukach w stosunku do osi jezdni, płynność i bezbłędność przejazdów. W tym wszystkim istotne są też prędkości, które zawodnicy osiągają w trakcie jazdy w uślizgu (zwłaszcza podczas przejazdów w parach). Po toruńskiej „patelni" (najdłuższy łuk toru MotoPark na Bielańskiej) zawodnicy nierzadko mkną z prędkościami sięgającymi 120-130 kilometrów na godzinę. Na torze Kielce jest jeszcze szybciej (nawet do 160-170km/h)! Nic więc dziwnego, że w trakcie tego typu „upalania" spod opon wydobywają się efektownie wyglądające kłęby dymu (zwłaszcza w technice jazdy nazwanej power over drift).

W Toruniu pojawiło się kilkudziesięciu zawodników, w tym także kierowcy ze ścisłej krajowej czołówki. Miejscowi kibice szczególnie trzymają kciuki za ekipę Valvoline PUZ Drift Team z Lubicza, Szymona Budzyńskiego z Inowrocławia oraz torunianina Dawida Karkosika z RB Team (wywiad obok).

reklama

Uzależniony od driftu

Fot. Łukasz Żuchowski

Z Dawidem Karkosikiem - drifterem pochodzącym z Torunia, zwycięzcą cyklu SSSuper Drift Cup 2011 rozmawia Tomasz Niejadlik.

Skąd pomysł na drifting?
Od dzieciństwa ojciec zabierał mnie na żużel, gdzie również poniekąd „driftują". Być może stąd ten pomysł. Poważnie mówiąc, był to po prostu przypadek. Zobaczyłem, pokochałem i tak już pozostało! Motoryzacja jest we mnie od małego, teraz mogę się spełniać w czymś, co kocham. Od 2009 roku biorę udział w zawodach driftingowych.

Jak zacząć zabawę w drift? Na jaki samochód postawić?
To jest bardzo trudne pytanie. Wszystko zależy od budżetu i zamiarów na przyszłość. Warto sprawdzić, czy ten sport jest dla nas, czy do tego po prostu się nadajemy. Jest możliwość wynajęcia samochodu wraz z instruktorem w różnych miejscach Polski. Jeżeli chcemy posiadać swój driftowóz, na początek auto o mocy 300 KM w zupełności wystarczy. Ja gdybym teraz zaczynał, wybrałbym Nissana Skyline R33 2.5T. Dla fanów BMW polecam E30 z silnikiem V8 4.0/4.4. Są to najtańsze samochody w zakupie i serwisowaniu.

A jakie było Pana pierwsze auto do driftingu? Czym Pan obecnie bierze udział w zawodach?
Pierwszy sezon jeździłem Nissanem 200SX S13 z silnikiem ze Skylina R33 o mocy 400 KM. Od trzech lat startuję bardzo egzotycznym Nissanem S15 (model produkowany tylko z kierownicą po prawej stronie). Silnik to również 2.5l z R33, z dużą turbosprężarką Garret GT35r, która produkuje 630 KM. Silnik jest cały „zakuty", a głowica złożona na mechanice, umożliwiająca kręcenie do 8800 obrotów (seryjnie 7000 rpm).

Gdzie szukać porad, instruktażu, fachowych mechaników, jeśli marzy nam się trenowanie „jazdy bokami"?
Kilka teamów driftingowych w Polsce prowadzi działalność szkoleniową. Posiadają auta treningowe oraz zawodników z ogromnym doświadczeniem, którzy takie kursy przeprowadzają.

Gdzie trenować drifting?
W Polsce jest niestety bardzo mało miejsc do trenowania, lecz dla chcącego nic trudnego. W Toruniu posiadamy MotoPark, gdzie trenować można praktycznie codziennie. Tory są jeszcze w Poznaniu, Kielcach, Koszalinie. Jest jeszcze kilka lotnisk i dużych placów, na których również organizowane są treningi np. w Rykach, STW - Warszawa czy Nowym Mieście.

Drifting w porównaniu do innych sportów motorowych z punktu widzenia przeciętnego widza wydaje się być bardzo karkołomny.
Drifting wygląda na bardzo niebezpieczny, ponieważ przy prędkościach często przekraczających 100 km/h (Kielce ok. 160-170 km/h) pokonujemy zakręty w kontrolowanym poślizgu w parze z przeciwnikiem, którego powinniśmy jechać jak najbliżej. Myślę, że wygląda to na bardziej niebezpieczne niż jest w rzeczywistości. Zajmujemy się tym profesjonalnie i startujemy autami, które są odpowiednio przygotowane do jazdy w poślizgu.

W ubiegłym roku zwyciężył Pan w prestiżowym cyklu SSSuper Drift Cup. Jakie cele stawia Pan sobie na ten sezon?
Jeżeli wszystko będzie grało, to postaramy się powalczyć o pierwszą trójkę w driftingowych mistrzostwach Polski.

W środowisku driftowym cieszy się Pan dużym poważaniem nie tylko ze względu na wyniki, ale też postawy fair play. Zdarzało się, że pożyczał Pan swoje własne auto konkurentowi, któremu popsuł się drifotwóz.
Środowisko driftowe to bardzo specyficzna grupa ludzi. Pomimo rywalizacji nieodłącznym i bardzo ważnym elementem jest przyjaźń. Wszyscy bardzo się szanujemy, pomagamy sobie i mamy jeden wspólny cel, by drifting stał się najbardziej popularną dyscypliną sportów motorowych w Polsce.

Jaki klimat do rozwoju driftu mamy w Toruniu?
Toruń to miasto z wieloma tradycjami w motorsporcie, choćby w żużlu. Posiadamy tor, który idealnie nadaje się do driftu, a to naprawdę duży atut.

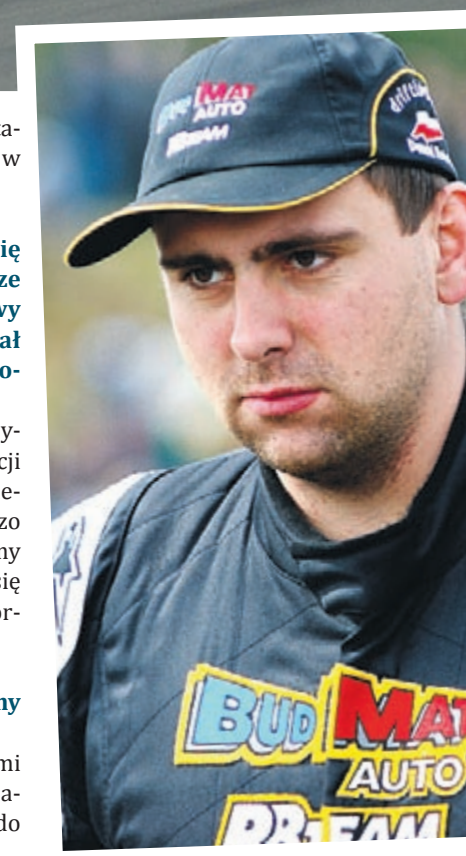

Fot. Tomasz Tomczyk

Fot. Tomasz Tomczyk

Formuła i Mercedesy zagoszczą w Toruniu

Replika bolidu McLarena, symulator Formuły 1, tor zdalnie sterowanych modeli F1, przejazdy po torze historycznych bolidów wyścigowych, pokazy driftingu i ekstremalnej gymkhany to tylko część tego, co będzie można zobaczyć 19. maja na V Ogólnopolskim Zlocie Mercedesa.

18-20. maja do Grodu Kopernika z całej Polski zjadą się fani aut spod znaku trójramiennej gwiazdy. Na V Ogólnopolskim Zlocie Mercedesa w Toruniu prawdopodobnie jak co roku zagoszczą również goście z zagranicy, m.in. z Niemiec. Organizatorzy spodziewają się, że w ciągu trzech dni w spotkaniu weźmie udział łącznie około 400-500 aut.

Rajdem na początek

Zlot w sobotnie przedpołudnie zagości na Rynku Nowomiejskim (godz. 9-12). Tam nastąpi oficjalne otwarcie imprezy i start do Rajdu Turystycznego „Mercedes Rally Toruń 2012". Na placu wokół dawnego zboru ewangelickiego i ulicy Św. Katarzyny zaparkuje około dwustu aut rodem ze Stuttgartu. Nie zabraknie wśród nich zarówno zabytkowych Mercedesów, uznanych klasyków, jak również najnowszych modeli.

Około południa zlotowicze przeniosą się na obiekty MOTOPARK Toruń (były tor rallycrossowy przy ul. Bielańskiej sąsiadujący z Motoareną i lotniskiem Aeroklubu Pomorskiego). Tam dla uczestników i widzów szykują się nie lada atrakcje. Jedną z najważniejszych ma być atrapa bolidu Formuły 1 w skali 1:1. Jej pierwowzorem był McLaren Mercedes MP4-22, czyli model, którym w mistrzostwach świata w 2007 roku ścigali się Lewis Hamilton i Fernando Alonso. Co ciekawe, sprzęt, który zagości w Toruniu posiada kilka oryginalnych elementów w tym m.in. opony Bridgestone Potenza. Dołączony do niego będzie fachowy symulator F1, który osobom spragnionym mocnych wrażeń w wirtualny sposób pomoże się przenieść na jeden z najbardziej znanych torów świata. Obok namiotu z bolidem powstanie tor przeznaczony dla zdalnie sterowanych modeli F1 w skali 1:14.

F-1 krajów socjalistycznych

Szczególna gratka czeka miłośników starych, historycznych bolidów wyścigowych. Wielu torunian do dziś powraca pamięcią do czasów, gdy na płycie lotniska aeroklubu ścigały się formuły Ester (nazywana przez wielu Formułą 1 krajów socjalistycznych), czy Polonia. Te zabytkowe maszyny ponownie zagoszczą w Toruniu! Prawdopodobnie pojawią się dwie, trzy sztuki tego typu bolidów. Członkowie Klubu Kierowców Wyścigowych zapowiadają, że około godz. 14.00 zaprezentują pokazowy przejazd po toruńskim torze!

Tradycyjnie, jak co roku na Bielańskiej, odbędzie się niezwykła wystawa aut. Nowe Mercedesy, w tym modele AMG, zaprezentuje toruński diler marki – spółka Auto Frelik. Inowrocławska firma MK-Speed ma z kolei przedstawić ofertę Carlssona, jednego z najbardziej uznanych zewnętrznych tunerów „gwiazd". Na ich stoisku prawdopodobnie stanie też legendarny Mercedes CLK DTM, bodajże jedyne takie auto w Polsce. Firma Kujawski Truck Center pokaże Mercedesy szczególnie dużego kalibru. Diler spod Torunia wystawi potężne, ciężarowe Actrosy.

Zabytki z klasą

Obok nowoczesnych maszyn torunianie będą mogli zobaczyć też wystawę zabytkowych pojazdów, przygotowaną przez Toruński Klub Zabytkowej Motoryzacji, działający przy Automobilklubie Toruńskim. Z całą pewnością wśród oldtimerów poza „gwiazdami" pojawią się też kilkudziesięcioletnie auta innych zasłużonych dla rozwoju motoryzacji marek.

O godz. 13.15 rozpoczną się pokazy dritingu Mercedesami, czyli jazdy w kontrolowanym poślizgu. Kolejna tego typu sesja odbędzie się około 15.30. Tuż po niej zupełnie nowa rzecz – Gymkhana Mercedes Drift Competition. Na nietypowym torze przeszkód czterech kierowców rywalizujących w sporcie samochodowym, będzie musiało wykazać się umiejętnościami z zakresu precyzyjnej i jednocześnie widowiskowej jazdy samochodem.

Około godz. 17 rozpoczną się wyścigi równoległe. Na linii startu do tego samochodowego sprintu mają stanąć nawet kilkusetkonne merce z powodzeniem rywalizujące w mistrzostwach kraju na dystansie ¼ mili.

Nieco później odbędzie się blok drift-taxi/sprint-taxi, w trakcie którego inni uczestnicy zlotu i widzowie będą mieli okazję zasiąść podczas ekstremalnych przejazdów na fotelach tuż obok zawodników.

W trakcie pobytu na MotoParku będzie można podziwiać również jednoślady i to w iście ekskluzywnym wydaniu. AF Motors zaprezentuje niezwykłe sportowe motocykle Ducati. Nie zabraknie też zabaw i konkurencji rekreacyjnych. Wstęp na zlot jest bezpłatny.

SKRÓCONY PROGRAM ZLOTU

sobota, 19 maja
9.00 - 12.00, Rynek Nowomiejski, wystawa, start Mercedes Rally Toruń
12.00 - 24.00, MOTOPARK, ul. Bielańska 66, prezentacja nowych i zabytkowych Mercedesów, wyścigi, drift-taxi, replika bolidu F1, symulator F1, modele zdalnie sterowane, przejazdy dla publiczności, plac zabaw, pokaz fajerwerków.

niedziela, 20 maja
12.00 - 14.00, Rynek Nowomiejski
15.00 - 17.00, Camping Tram.

Pasja spod znaku gwiazdy

Fot. Marika Brzyzek

Mercedes Toruń Club powstał przy Automobilklubie Toruńskim w listopadzie 2007 roku. Zakładało go trzynastu toruńskich fanów marki. Celami klubu od początku były: integracja lokalnych pasjonatów „gwiazd", wymiana doświadczeń dotyczących eksploatacji pojazdów i organizacja imprez dla szerszego środowiska miłośników merców.

Automobilklub Toruński

Mercedes Toruń Club, działający pod egidą Automobilklubu Toruńskiego, w szczytowym okresie swojej działalności skupiał przeszło 80 oficjalnych klubowiczów i sympatyków klubu. Obecnie liczy około 40 członków.

Dzięki zaangażowaniu i determinacji toruńskich pasjonatów marki w Grodzie Kopernika corocznie w maju odbywają się duże zloty aut ze Stuttgartu. Zjeżdża na nie nawet po kilkaset Mercedesów z całej Polski i zagranicy. W toruńskich spotkaniach dotychczas wzięli udział m.in. goście z Niemiec, Ukrainy, Białorusi oraz Rosji. W 2010 roku jedno auto do Torunia przyjechało aż z Włoch.

Klubowicze MTC starają się, żeby każdy kolejny zlot czymś istotnym różnił się od poprzednich edycji. W ubiegłym roku po raz pierwszy na Kujawach i Pomorzu zagościło wyczynowe, sportowe auto, profesjonalnie przygotowane do słynnych wyścigów DTM i DTM Revival. Po toruńskim torze jeździł nim szef stajni Team Stadler Motorsport – Thorsten Stadler.

W tym roku, w ramach piątego już zlotu, odbędzie się Formula Session. To cykl atrakcji mający na celu podkreślenie wieloletnich związków Mercedesa z Formułą 1 i historyczny wkład Torunia w rozwój sportu wyścigowego w Polsce. Na torze MotoPark w sobotę 19. maja pojawi się m.in. replika bolidu McLaren Mercedes F1 i bolidy wyścigowe sprzed lat, którymi kiedyś ścigano się po płycie lotniska Aeroklubu Pomorskiego.

Sukcesy organizacyjne nie byłyby możliwe, gdyby nie wkład szeregu firm i instytucji, które wspierają klub. Niemal od samego początku pomagają: Auto Frelik s.k., Celmer Auto-Moto, FHU Rewer, agencja ochrony Taurus, Lux Taxi i Taxi Mercedes 191-99.

AUTO FRELIK

AUTO FRELIK Anna Frelik Spółka Komandytowa
Autoryzowany dealer marki Jeep®
ul. Szosa Chełmińska 214, tel. +48 600 400 900
Toruń, www.autofrelik.pl

reklama

Michał Jasiński m.jasinski@jazdamiejska.pl

Prawdziwy twardziel

Fot. Michał Jasiński

Pali jak smok, w bagażniku zmieści co najwyżej kilka torebek, a o współczynniku oporu powietrza producent wolałby zapomnieć. Jeep Wrangler w „krótkiej" wersji to auto dla prawdziwych zdobywców szczytów i pustyń.

Nie wierzyłem, że wydając ponad 160.000 zł można mieć auto, które komfortem jazdy przypomina podróż na taborecie. Ale przecież nikt nie wsadzi tutaj pneumatycznego zawieszenia. To byłoby niewybaczalne. Jeep rządzi się innymi prawami i przeznaczony jest tylko dla wybranych. Ja chcę nim być.

Jeep Wrangler zbudowany został na solidnej stalowej ramie. Całe auto, choć z pozoru małe i krótkie, waży ponad 1.800 kg! Oprócz ramy, wpływ na „masę" mają potężne układy napędowe: dwa mosty oraz półosie. Do tego ogromne koła, wysoki prześwit i nadwozie, które daje się rozbierać jak lalka Barbie. Mimo kanciastych kształtów, wystających szerokich nadkoli i sylwetki, którą pamiętam jeszcze z filmu „Beverly Hills 90210", całość daje poczucie solidnej, nowoczesnej terenówki.

Na szosie małym Jeepem trzęsie nawet po najechaniu na drobny kamyczek. Cały czas musimy być skoncentrowani. Pierwsze wrażenia siedząc ciasno za lekko pracującą i wygodną kierownicą, jest takie, jakby maska ciągle uciekała nam na bok. Aż wstyd się przyznać, ale pierwsze metry były dla mnie jak podróż przez mękę - musiałem się sporo nauczyć. Później już było tylko lepiej. Zaczęła się prawdziwa przygoda.

Królestwem Wranglera są oczywiście piachy, błota i góry. Napęd na tylną oś w połączeniu z 200-konnym turbodieslem dały więcej frajdy, niż jazda driftowozem. W trudnych warunkach układ 4x4 można spiąć na sztywno i bezstresowo pokonać kolejne, nieprzejezdne dla zwykłego śmiertelnika, szlaki. 5-stopniowy automat ułatwia poruszanie się po mieście, ale w terenie lepiej spisuje się „sekwencja". Spora moc i wysoki moment obrotowy dostępny już od 1.600 obrotów silnika, zapewnia przyspieszenie do „setki" w czasie zaledwie 10,5 sekundy. Spalanie? No cóż - tutaj takich pytań się nie zadaje.

Wersja Artic wyróżnia się białym wstawkami na kierownicy, znaczkiem na desce oraz fotelach.

Fot. Michał Jasiński

Wrangler jest niczym model, można go rozkładać na części pierwsze, zdejmując drzwi czy dach.

Jedno do miasta, drugie na tor

Michał Jasiński m.jasinski@jazdamiejska.pl

Czy 3-cylindrowy silnik może dostarczyć kierowcy sportowych emocji? Jeśli będzie to wielokrotnie nagradzana jednostka VVT-i o mocy 68 KM, wpakowana do Toyoty Aygo, to z pewnością tak.

Opisywany silnik to jedna z największych zalet małej Toyoty. Wykonany z aluminium jest najlżejszą jednostką napędową na świecie. Wielokrotnie nagradzany zdobył uznanie za doskonałe osiągi i niskie zużycie paliwa. Charakterystyczny dźwięk trzech cylindrów nie jest tutaj drażniący, a wręcz przeciwnie - pozwala cieszyć się każdą chwilą i każdym wciśnięciem pedału gazu w podłogę. Doskonale zestopniowana skrzynia biegów pomoże zostawić na światłach niejedną „czterocylindrówkę". Do jazdy po mieście w zupełności wystarczą nam 2-3 biegi, oraz czasami wsteczny. Długa „jedynka" bez zadyszki rozpędzi ważące zaledwie 800 kg Aygo do maksymalnej prędkości miejskiej. „Setkę" ujrzymy po wbiciu już drugiego biegu. Z uwagi na mały promień skrętu, bieg wsteczny będzie również rzadko wykorzystywany.

Aygo po mieście porusza się bez żadnych kompleksów - jest szybkie, zwinne i prezentuje się doskonale. Zwłaszcza, jeśli wybierzemy wersję specjalną Chilli lub zamówimy Aygo z dodatkowymi okleinami - na pewno nie pozostaniemy niezauważeni na drodze.

Kroku dynamicznemu Aygo stara się dotrzymać nieco większy brat - Yaris. Nowy model z silnikiem 1.0 VVT-i to jednak nieco inna koncepcja na auto miejskie. Przede wszystkim Yaris jest większy i bardziej praktyczny na co dzień. Spokojnie przewiezie czterech wyrośniętych pasażerów, pomieści ich całotygodniowe zakupy, a na weekend zabierze rodzinę i psa nad jezioro.

Silnik 1.0 VVT-i, z uwagi na gabaryty Yarisa i lekką „nadwagę" w postaci dodatkowych 200kg, będzie miał nieco więcej pracy. Do osiągnięcia „setki" potrzebuje sekundy więcej, a średnie spalanie podskoczy nam o 0,3l na 100km.

Największym plusem Yarisa jest za to praca skrzyni biegów - krótkie skoki, zero luzów i haczenia. Idealnie. Elastyczność jednostki z tą przekładnią została zachowana. Do sprawnego przemieszczania się po miejskich uliczkach również wystarczą nam dwa pierwsze biegi. Aby w pełni wykorzystać zalety 3-cylindrówki, biegi musimy zmieniać jednak dosyć późno. „Ekonomizer" będzie się buntował, ale odwdzięczy się niskim zużyciem paliwa.

Aygo z silnikiem 1.0 VVT-i jest jak gokart - szybkie, przyklejone do drogi i wydaje z siebie przyjemny sportowy dźwięk. Yaris to juz poważniejszy osobnik, któremu nie w głowie szaleństwa i ekstrawagancje. To auto, które dba o kieszeń kierowcy.

Toyota Yaris

Przestronne i wygodne wnętrze, sporo praktycznych schowków.

Toyota Aygo

Ciaśniej, ale za to fotele mają „połączony" zagłówek, jak w rasowej rajdówce.

Fot. Michał Jasiński

Czy wiesz, że teraz najwyższa jakość jest w Twoim zasięgu?
TOYOTA
RAV4 AURIS YARIS AYGO
SPRINT Teraz wybrane modele Toyoty dostępne w limitowanej wersji SPRINT z atrakcyjnym wyposażeniem w wyjątkowych cenach.
Nie zwlekaj, liczba aut ograniczona. Wybierz jakość Toyoty już dziś.
Bednarscy sp.j.
Toruń, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1
tel. (56) 639 88 00, www.toyota.torun.pl
Toyota Auris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 124 do 152 g/km (cykl mieszany).
Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 3,9 do 5,4 l/100 km i od 103 do 123 g/km (cykl mieszany).
Toyota RAV4 – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 6,0 do 7,6 l/100 km i od 156 do 186 g/km (cykl mieszany).
Toyota Aygo – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,5 do 4,6 l/100 km i od 106 do 107 g/km (cykl mieszany).
Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl. Samochody przedstawione na fotografii mogą różnić się od samochodów objętych niniejszą promocją.
reklama

Fot. Michał Jasiński

Zakochaj się, albo mnie rzuć

Michał Jasiński m.jasinski@jazdamiejska.pl

O miłości z rozsądku trudno tutaj mówić. I bardzo dobrze, bo mało jest dzisiaj aut, dzięki którym chętniej wstajemy z łóżka i z uśmiechem jedziemy do pracy, ciągle zerkajac zza biurka, czy stoi i nie tęskni za nami.

Nissan Juke to z pewnością auto, przy którym warto się zatrzymać. Choćby z uwagi na budzącą skrajne emocje stylistykę. Japoński crossover to jednak połączenie kilku znakomitych aut: Nissana Murrano, sportowego 370Z oraz luksusowego SUVa - Infinity FX. Za kwotę co najmniej 60.000 złotych dostajemy więc kombinację trzech topowych w swoich klasach modeli. Do tego w środku znajdziemy jeszcze coś ze świata motocykli. Centralny tunel do złudzenia przypomina bowiem bak jednoślada - jest jeszcze polakierowany w kolorze nadwozia. Jak być oryginalnym, to na całego.

Bardzo ciekawym gadżetem, w który wyposażony został Juke, jest Nissan Dynamic Control System. Wiele frajdy nieświadomemu kierowcy daje chwila, w której go odkryjemy. Funkcje Climate i D-Mode zmieniają nam podświetlenie i funkcjonowanie kilku przycisków oraz pokrętła. Raz mamy sterowanie nawiewem, a za drugim razem, w tym samym miejscu... centrum dowodzenia naszym Jukiem. Czułem się jak dyrektor techniczny w zespole F-1! Mogłem sam ustawić sobie charakterystykę silnika i z trybu Eco przełączyć na „setup" sportowy. Oprócz zmian w charakterystyce jednostki (mocy i momentu obrotowego), system dba o odpowiednie ładowanie akumulatora, optymalne używanie klimatyzacji oraz określone ustawienie czułości układu kierowniczego.

Testowany model napędzany był benzynowym silnikiem 1.6 o mocy 117KM, niestety bez doładowania. Szkoda, bo biorąc pod uwagę sportowe zawieszenie, które idealnie tłumi nierówności i nie buja autem na prawo i lewo, wygodną kierownicę oraz bliskie umiejscowienie lewarka dźwigni zmiany biegów, radość z jazdy Jukem byłaby jeszcze większa. A tak mieliśmy spalanie na poziomie 7,5 litra (co ciekawe, w trybie Eco było ono nieco wyższe), liczne grono gapiów oraz poczucie, że w końcu wyszliśmy z szarych bloków i świata bez słońca i kolorów.

reklama

O szczegóły i jazdę testową pytaj swojego Dealera Nissana.

YAMA Sp. z o.o.
ul. Sieradzka 14 (przy Szosie Lubickiej), 87-100 Toruń
Tel.: 56 650 67 10
www.yama.pl

JUŻ OD 67.100 ZŁ

Dostępny z:
- Nowym silnikiem 130KM, 1.6dCi z systemem Start/Stop: 4,5 l/100 km; 119 g/km CO_2
- Around View Monitor, systemem kamer z widokiem 360° ułatwiającym parkowanie.
- Systemem Nissan Connect: GPS, Bluetooth®, iPod® oraz MP3.
- All Mode 4x4.
- Elastyczną przestrzenią Qashqai +2, oferującą więcej miejsca i aż do 7 foteli.

Oferta dotyczy modeli Nissan Qashqai z 2012 roku.

*Kredyt 50/50 oferowany jest przez RCI Bank Polska S.A. i dostępny jest u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy zawartej z RCI Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie. **Wskazane wyposażenie jest wyposażeniem dodatkowym; wskazana cena odnosi się do klasy 1.6 Visia. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. W celu uzyskania bliższych informacji na temat Nissan Connect, dostępnych wersji językowych oraz terytoriów odwiedź naszego dealera lub stronę www.nissan.pl. Oferta jest ważna od 01/02/2012 do 31/03/2012. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: 4,5-8,2 l/100 km, emisja CO2: 119-194 g/km.

NOWOŚCI

Nowy dealer Peugeota w Toruniu i Bydgoszczy

Od 2. kwietnia w regionie działa nowy dealer Peugeota, firma Novum Motors Sp. z o.o. Rodzinne przedsiębiorstwo odkupiło od Lion Motors obiekty w Bydgoszczy oraz Toruniu.

Nowi szefowie stawiają przede wszystkim na najwyższą jakość obsługi klienta. Pomóc w tym mają doświadczenie i praktyki wyniesione z 6-letniej pracy w Toyocie przez Marcina Rycickiego, Prezesa Zarządu. Bezcenne będzie również rodzinne wsparcie Wojciecha Jaworskiego, właściciela BMW w Bydgoszczy oraz dwóch stacji Toyoty. Nowe standardy, wdrażane już w firmie, mają na celu nie tyle zwiększenie sprzedaży, co przede wszystkim odbudowanie zaufania klientów oraz podniesienie poziomu ich zadowolenia z obsługi. Marcin Rycicki już zapowiada, że za 3 lata Peugeot będzie numerem jeden wśród francuskich marek w regionie.

Michał Jasiński m.jasinski@jazdamiejska.pl

Fot. Michał Jasiński

Elegancko i na sportowo - nowy Peugeot 208

Od chwili debiutu modelu 205, Peugeot sprzedał ponad 15 milionów jego kolejnych „numerów": 205, 206 i 207. Teraz szykuje następny bestseller, narysowany przez... Polaka.

Nowy Peugeot 208 zrywa z nieco sportowym i bardziej klasycznym stylem swojego poprzednika - modelu 207. „Mały lew" nabrał teraz bardziej eleganckich i wyszukanych kształtów. Agresywny przód zastąpiono stonowanym grillem, subtelnym logotypem „lwa" oraz delikatniejszymi reflektorami i zderzakiem. Całość prezentuje się niezwykle ciekawie i ze smakiem.

Ciekawostką jest, że „mały lew" został z każdej strony skrócony w stosunku do 207-tki. Mimo to projektantom udało się stworzyć całkiem przestronne i komfortowe wnętrze. Na uwagę zasługuje w szczególności mała, sportowa kierownica, niezwykłe fotele z obszernymi bokami oraz zegary, które nie są wkomponowane w deskę rozdzielczą, a na niej wręcz osadzone. Tuż obok napotkamy ogromny, kolorowy wyświetlacz z systemem multimedialnym oraz komputerem pokładowym.

Do napędu nowej 208-tki Peugeot przewiduje aż pięć silników o siedmiu wariantach mocy. W planach jest stworzenie sportowej odmiany GTi z 200-konnym silnikiem zapożyczonym z RCZ. Mając tak szeroki wybór, każdy z pewnością znajdzie coś odpowiedniego dla siebie.

Testowany model to najbogatsza wersja Allure z benzynowym silnikiem 1.4 VTI o mocy 95 KM. Do codziennej jazdy w zupełności wystarczy, o ile nie wykorzystamy wszystkich pięciu miejsc siedzących. Dla rodzin polecam coś mocniejszego.

Ceny Peugeota 208 zaczynają się od 39.900 zł, co jest obecnie jedną z najtańszych propozycji w segmencie aut miejskich. Premiera już 10-13 maja.

DNI OTWARTE 10-13 MAJA

NOWY PEUGEOT 208

MOTION & EMOTION

PEUGEOT

NOVUM MOTORS
nowy dealer w Toruniu

ul. Grudziądzka 138, 87-100 Toruń
tel.: 56 657 25 55

reklama

Pokaż swoje piękno

Część z nas, fanów motoryzacji, dba o swoje auta równie troskliwie (lub nawet bardziej), co o swoje kobiety, żony i kochanki. Jednak niektóre zabiegi specjalistyczne w dziedzinie urody lepiej pozostawić fachowcom.

Łukasz Czachor

Żonie możemy zafundować weekend w SPA, nasze auto odstawić do AUTO SPA, a sami w spokoju wyskoczyć z kumplami do pubu na małego browara mając nadzieję, że Polacy w końcu zaczną grać w piłkę lepiej od całej Europy.

Jako, że obowiązuje nas tematyka motoryzacyjna, odłóżmy na bok kobiece SPA, kumpli i kadrę pana Smudy, a przyjrzyjmy się bliżej ofercie toruńskiego salonu pielęgnacji aut AUTO SPA, specjalizującego się w popularnym ostatnio auto detailing-u.

Mówiąc w uproszczeniu, Car Detailing to seria procesów mających na celu przywrócenie naszemu wysłużonemu autu wyglądu fabrycznego. W przypadku nowszych modeli polega to na zabezpieczeniu samochodu tak, aby jak najdłużej zachowało perfekcyjną prezencję. Jak więc z lakieru, który przez lata zmagał się z warunkami atmosferycznymi, kamyczkami wyskakującymi spod kół, szczotkami na myjniach automatycznych i całą rzeszą innych zagrożeń, „wycisnąć" dawny blask?

Nie jest to proste, ale dla panów z salonu przy ulicy Bażyńskich w Toruniu jak najbardziej wykonalne. Serię procesów zawsze rozpoczyna się od bardzo dokładnego mycia samochodu. Na powierzchni lakieru nie mogą pozostać absolutnie żadne zabrudzenia, które przy wykonywaniu dalszych czynności mogłyby spowodować uszkodzenia. Nie można też zapomnieć o felgach, które bez wątpienia mają duży wpływ na ogólną prezencję auta.

Następnie karoseria naszego samochodu zostaje spłukana wodą zdemineralizowaną (eliminuje to białe zacieki) i wysuszona. Kolejny etap to detoksykacja. Przy użyciu specjalnej glinki usuwa się tkwiące głęboko w porach lakieru zabrudzenia, których nie udałoby się usunąć zwykła szczotką czy wodą pod ciśnieniem. Tak przygotowana powierzchnia może teraz zostać poddana korekcie. Najpierw dokładnie sprawdza się stan lakieru, naświetlając go specjalnymi lampami i sprawdzając jego grubość miernikiem. Wtedy określa się, na co można sobie pozwolić przy dalszej pracy. Jeśli lakier był już wielokrotnie polerowany, trzeba zachować szczególną ostrożność.

Zmatowiała i porysowana warstwa zostaje teraz spolerowana. Proces ten można porównać do znanego kobietom peelingu. Usuwa się cieniutką wierzchnią warstwę i dociera do powierzchni pozbawionej rys. Ostatnim etapem jest zabezpieczenie woskiem odnowionej powierzchni tak, aby efekt był widoczny jak najdłużej. Co ważne, w AUTO SPA nie stosuje się wosków koloryzujących, a niektóre z nich (naturalne) nakłada się nawet gołymi rękoma.

Patrząc na ten proces, widać z jaką pasją pracownicy podchodzą do samochodów. Potrafią całymi godzinami gładzić „ciało" naszego auta dbając o najmniejsze nawet szczegóły. A my znowu możemy cieszyć się „nowym" autem.

W Auto SPA dbają o jakość. Cały proces renowacji lakieru i czyszczenia wnętrza zajmuje im od kilku godzin do nawet 3 dni! Końcowy efekt wart jest jednak takiego poświęcenia. Możecie być pewni, że kumple znowu Wam zazdroszczą... nowego samochodu.

reklama

Kolejna runda Rajdowych Mistrzostw Torunia modeli RC już 27. maja na Motoarenie.

Fot. Michał Jasiński

Mały Dakar szczęśliwy dla „Sybila”

Michał Jasiński *m.jasinski@jazdamiejska.pl*

Tumany kurzu, grząskie trasy oraz dziesiątki kamyczków wpadające pod koła rajdówek nie przeszkodziły Michałowi Sybilskiemu w odniesieniu swojego pierwszego zwycięstwa w sezonie 2012.

Rajdy szutrowe, organizowane na piaszczystym odcinku toruńskiego toru MotoPark, należą do najbardziej widowiskowych dyscyplin sportu modelarskiego. Oglądanie pędzących rajdówek, pokonujących zakręty efektownym „bokiem”, to nie lada gratka dla kibiców. Zawodnicy nie zawsze są z tego powodu szczęśliwi. Tumany kurzu skutecznie potrafią zepsuć elektronikę auta, a fruwające kamyki często blokują układ kierowniczy i napędowy rajdówki. Niektórzy mówią, że rajd wygrywa ten, kto miał więcej szczęścia i rzadziej musiał wołać „Serwis, kamień!”.

X Rajd Kopernika od mocnego tempa rozpoczął Michał Sybilski, zwyciężając na dwóch pierwszy oesach. Druga pętla była jeszcze szybsza i wydawało się, że w tym dniu nikt już nie będzie w stanie dogonić Michała. Rywale jednak ostro przycisnęli gaz i nie pozwolili „Sybilowi” zbyt szybko poczuć się zwycięzcą rajdu. Świetną formą zabłysnął wtedy młody Michał Nowicki z Suchacza, który był najszybszy aż na trzech próbach. Bez kompleksów pojechał również jeden z najmłodszy zawodników rajdu, Bartek Blachowski. Dysponując dużo słabszym modelem od kolegów, rywalizację w zawodach zakończył na wysokiej 6. pozycji w „generalce”, wyprzedzając bardziej doświadczonych kierowców w mocnych „wurcach”.

Po rajdzie sytuacja w „generalce” uległa sporym zmianom. Liderem pozostał Radosław Schenker (w rajdzie 5.). Na drugie miejsce wskoczył zwycięzca rajdu Michał Sybilski, spychając nieobecnego na zawodach Pawła Świtajskiego na odległą 10 pozycję. Trzeci jest obecnie Michał Nowicki.

45 Toruński Rajd Samochodowy COVAL Cup

Przez dwa dni przejadą 60 kilometrów, stając na starcie aż 11 prób sportowych zlokalizowanych na trzech torach. 11. i 12. maja odbędzie się 45. Toruński Rajd Samochodowy „Coval Cup”.

Organizatorem rajdu, będącego 3. rundą Pucharu Polski Automobilklubów i Klubów, jest Automobilklub Toruński. Tegoroczna edycja odbywać się będzie pod honorowym patronatem Wojewody Kujawsko-Pomorskiego Ewy Mes oraz Prezydenta Miasta Torunia Michała Zaleskiego. Tradycyjnie rajd rozpocznie się piątkowym prologiem na obiekcie MotoPark przy ulicy Bielańskiej 66 (za Motoareną). W sobotę kierowcy rywalizować już będą na odcinkach specjalnych zlokalizowanych na 3 torach: „Poligon” (wjazd od ulicy Andersa), MotoPark oraz Racing Arena (tor kartingowy przy Motoarenie). Kolorowe rajdówki pojawią się też na Rynku Nowomiejskim, skąd około godziny 11.00 ruszą do boju.

Więcej informacji już wkrótce pojawi się na portalu motoryzacyjnym JazdaMiejska.pl. Tam również znaleźć można fotorelacje z poprzednich edycji toruńskiego rajdu.

reklama

NAJNIŻSZA RATA

GWARANTOWANA

ALIOR BANK

POŻYCZKA Z GWARANCJĄ NAJNIŻSZEJ RATY

Nie musisz już zastanawiać się, która oferta pożyczki jest najlepsza. Gwarantujemy, że rata pożyczki w Alior Banku będzie niższa od oferowanej przez inny bank – przy tej samej kwocie i identycznym okresie pożyczki. A dodatkowo:

- 0% prowizji
- do 150 tys. zł bez zabezpieczeń
- środki nawet w 1 dzień
- już od 500 zł dochodu netto

ALIOR BANK

WYŻSZA KULTURA BANKOWOŚCI

Zapraszamy do oddziałów Alior Banku w Toruniu:
UL. CHEŁMIŃSKA 6, UL. MONIUSZKI 10, UL. SZEROKA 17

Warunki oferty w placówce banku i na www.aliorbank.pl

Przykład reprezentatywny. Kwota pożyczki: 32 000 zł, liczba rat: 64, oprocentowanie nominalne: 12,9%, składka na ubezpieczenie na życie: 5 120 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, kwota odsetek: 12 414,17 zł, RRSO: 22,54%, rata: 693,97 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty – wg stanu na 20.02.2012 r.